

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 28 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 1334/16, z wniosku K. M. z udziałem: J. P., M. O. (1), M. O. (2), I. O., M. P., S. O., D. O. i J. N. (1) o stwierdzenie nabycia spadku po Z. G., Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

1. stwierdził, że spadek po Z. G. (córce A. i B. z domu K.) zmarłej w dniu 24 kwietnia 2016 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 1 sierpnia 2012 roku nabył z dobrodziejstwem inwentarza K. M. (syn B. i L. z domu P.) w całości;
2. orzekł, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;
3. przyznał adwokatowi J. O. wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji kuratora dla nieznanych z miejsca pobytu uczestników: M. O. (1), M. O. (2), I. O., M. P., S. O., D. O. i J. N. (1) w kwocie 147,60 zł oraz zwrot wydatków w kwocie 32 zł, które nakazał wypłacić adwokatowi J. O. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 1 sierpnia 2012 roku Z. G. sporządziła testament notarialny przed notariuszem A. S., w treści którego powołała do całości spadku K. M., będącego osobą niespokrewnioną.

Z. G. zmarła w dniu 28 kwietnia 2016 roku. Spadkodawczyni cierpiała na chorobę wieńcową i nadciśnienie. Nie leczyła się psychiatrycznie, ani neurologicznie.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne na podstawie zgromadzonych dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, a nadto na podstawie zeznań uczestniczki J. P. oraz zapewnienia spadkowego złożonego przez wnioskodawcę. Ustalając, że spadkodawczyni nie leczyła się psychiatrycznie ani neurologicznie, Sąd I instancji uwzględnił – oprócz informacji udzielonej przez NFZ- również fakt, że informacji o tego rodzaju leczeniu nie mieli ani wnioskodawca, ani uczestniczka. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za zasadny.

Sąd meriti wskazał, że zgodnie z art. 959 k.c. spadkodawca może w drodze testamentu powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Sąd Rejonowy argumentował, że bezspornym jest fakt sporządzenia przez Z. G. testamentu w formie aktu notarialnego w dniu 1 sierpnia 2016 roku. W jego treści powołała ona do całego spadku K. M. - osobę, która wraz z rodziną roztoczyła nad spadkodawczynią opiekę w okresie starości. Przedmiotowy testament został w toku postępowania zakwestionowany przez uczestniczkę J. P.. Wskazała ona, że w jej ocenie spadkodawczyni mogła cierpieć na demencję starczą. Sąd I instancji odnosząc się do powyższego zarzutu podkreślił, że twierdzenia uczestniczki nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Z udostępnionej przez Narodowy Fundusz Zdrowia listy placówek i świadczeń medycznych nie wynika, by spadkodawczyni leczyła się psychiatrycznie lub neurologicznie. Jak wynika z pism procesowych, wiedzy o tego rodzaju leczeniu nie mieli ani wnioskodawca, ani uczestniczka. Sama uczestniczka wskazała, że spadkodawczyni leczyła się na serce, wątrobę i zawroty głowy, zaś w rozmowie zachowywała się normalnie. Wobec tego, twierdzenie uczestniczki, że spadkodawczyni „być może” cierpiała na demencję, ma charakter wyłącznie spekulacji, nawet nie uprawdopodobnionej w zebranych materiale dowodowym.

W ocenie Sądu meriti nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego. Na notariuszu przeprowadzającym czynność notarialną ciąży bowiem ustawowy obowiązek czuwania nad należytym zabezpieczeniem praw i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne, a w przypadku uznania, że dana czynność jest sprzeczna z prawem - obowiązek odmowy

jej przeprowadzenia (art. 80 i 81 ustawy Prawo o notariacie). Nadto, notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych (art. 86 ustawy Prawo o notariacie).

Sąd I instancji podkreślił, że nie można jednocześnie ignorować faktu, że choć w postępowaniu nieprocesowym o stwierdzenie nabycia spadku jako postępowaniu, w którym sądowi przyznano szerokie uprawnienia oraz obowiązki w zakresie działalności z urzędu, nie można mówić o klasycznym rozkładzie ciężaru dowodu, to jednak za zasadę uznać trzeba sporządzanie przez spadkodawców testamentów niedotkniętych wadami nieważności. W konsekwencji w toku postępowania spadkowego udowodnienia nie wymaga fakt sporządzenia testamentu nie dotkniętego wadą oświadczenia woli, bowiem brak tego rodzaju wad objęty jest swoistym domniemaniem faktycznym, lecz odmiennie - to wystąpienie, którejs z przesłanek z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. powinno znaleźć potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Powołując się na treść art. 1025 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Podstawą dla ustalenia spadkobiercy w niniejszym postępowaniu był testament notarialny z dnia 1 sierpnia 2016 roku, w treści którego spadkodawczyni powołała do całości spadku K. M..

Sąd Rejonowy podkreślił, że w toku postępowania dążył do możliwie pełnego ustalenia kręgu spadkobierców po zmarłej Z. G. i zapewnienia im możliwości wzięcia udziału w postępowaniu, bądź należytej ochrony ich praw. W tym celu, zgodnie z dyspozycją art. 672-674 k.p.c. Sąd wezwał spadkobierców przez ogłoszenie. Nadto dla osób nieznanymi z miejsca pobytu ustanowiono kuratora, który brał czynny udział w postępowaniu, i który podjął próbę ustalenia adresów uczestników. Wskutek działalności kuratora ustalono miejsce pobytu S. O. i M. P., którzy jednak nie zajęli stanowiska wobec doręzonego im wniosku.

W ocenie Sądu I instancji nie zasługiwał na uwzględnienie złożony przez kuratora na ostatniej rozprawie wniosek o jej odroczenie. Jako jego podstawę kurator podał konieczność dalszego poszukiwania spadkobierców w Wielkiej Brytanii. Wskazał, że w miesiącu poprzedzającym rozprawę otrzymał wiadomość mailową z konsulatu w L., wzywającą do podania nr PESEL poszukiwanych uczestników. W ocenie Sądu meriti wskazana argumentacja nie uzasadniała odroczenia rozprawy. Sąd argumentował, że miał wzgląd na przewidzianą art. 6 k.p.c. zasadę przeciwdziałania przewlekłości postępowania, któremu to celowi służy instytucja kurateli – ustanowienie kuratora powinno umożliwić zakończenie postępowania w rozsądnym terminie, z równoczesnym zagwarantowaniem praw osób nieznanymi z miejsca pobytu – gwarancję tę stanowi ustanowienie kuratora w osobie adwokata, a zatem podmiotu profesjonalnie zajmującego się m.in. reprezentacją w postępowaniach sądowych.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Koszty kurateli zwrócono kuratorowi ze środków Skarbu Państwa, wobec braku podstaw do obciążenia nimi stron, których wysokość co do przyznanego wynagrodzenia określono z zastosowaniem przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 roku w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej, zaś zwrot wydatków przyznano na podstawie § 2 tegoż rozporządzenia.

Apelację od postanowienia wniósł kurator ustanowiony dla nieznanymi z miejsca pobytu uczestników postępowania: M. O. (1), M. O. (2), I. O., M. P., D. O. i J. N. (2) - adwokat J. O., zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: 1. art. 227 i 232 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego o wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie i zobowiązanie wnioskodawcy do pokrycia kosztów stosownych ogłoszeń w prasie poczytnej na terenie całego kraju jak również na terenie Francji oraz Wielkiej Brytanii; 2. art. 214 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 14 czerwca 2017 roku. W uzasadnieniu apelacji apelujący wskazał, że nie został rozpoznany wniosek kuratora w zakresie wezwania uczestników za pośrednictwem prasy w tym we Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie jak wynikało z zeznań uczestniczki J. P. zamieszkiwać mogą spadkobiercy ustawowi Z. G.. Argumentował nadto, że uczestnicy nie zamieszkują w Polsce od dłuższego czasu, zatem nie można wykluczyć okoliczności ich zgonu, a tym samym nabycia przymiotu uczestników

przez ich spadkobierców. Podniósł też, że konsulat w L. udzielił odpowiedzi, że wskazanie adresów mogłoby nastąpić po podaniu numerów PESEL uczestników, których nie ma w niniejszej sprawie, co czyni niemożliwym uczynienie zadość temu żądaniu, a nadto uniemożliwia stwierdzenie tożsamości uczestników. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto wniósł o przyznanie na rzecz kuratora dla nieznanych z miejsca pobytu uczestników kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikom z urzędu na etapie instancji odwoławczej, według norm prawem przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 września 2019 roku wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na gruncie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego wyrażono pogląd, że jeżeli chodzi o zarzuty apelacji, to należałoby przyjąć, że są to przesłanki (przyczyny), na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie orzeczenia (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 77 i n. oraz (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. T. Ereciński, s. 90 i n.; T. Misiuk-Jodłowska (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 477). W postępowaniu apelacyjnym skarżący ma pełną swobodę w przedstawianiu zarzutów apelacyjnych i może powoływać się na wszelkie powody zaskarżenia, które uważa za pożądane i odpowiednie z punktu widzenia swojego interesu; jedyne ograniczenie stanowią granice kompetencyjne sądu drugiej instancji. W praktyce chodzi o zarzuty związane z uchybieniami, których - w ocenie skarżącego - dopuścił się sąd pierwszej instancji w postępowaniu lub przy rozstrzygnięciu sprawy. Rozróżnienie to nawiązuje do tradycyjnego podziału błędów sądu na błędy proceduralne i błędy orzeczenia związane z niewłaściwym zastosowaniem prawa materialnego. Pierwsze z nich związane są z postępowaniem sądu wbrew przepisom prawa procesowego; mogą one powstawać przez cały czas rozpoznawania sprawy. Przy ich rozpatrywaniu - podobnie zresztą jak w odniesieniu do błędów z drugiej grupy - należy zawsze wyjaśnić, czy cechują się one kausalnością. Inaczej mówiąc, należy stwierdzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia, poza wypadkami naruszenia przepisów proceduralnych skutkujących nieważnością postępowania. Sąd II instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Podkreślić należy, że w obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Dokonanie ustaleń faktycznych umożliwia bowiem sądowi drugiej instancji ustalenie podstawy prawnej orzeczenia, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz dokonanie aktu subsumcji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo).

Apelacja wniesiona przez kuratora ustanowionego dla nieznanych z miejsca pobytu uczestników postępowania: M. O. (1), M. O. (2), I. O., M. P., D. O. i J. N. (2) - adwokata J. O. nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, jak żąda tego apelujący. Stosownie do treści art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy odpowiada sytuacji, kiedy sąd pierwszej instancji nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako

niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971). Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi. Sąd I instancji ustalił istotne w sprawie okoliczności faktyczne, a następnie prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego.

Nadto zgodnie z powołanym przepisem sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wymóg przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., weryfikowany jest więc z punktu widzenia sądu II instancji. Uchylenie zaskarżonego apelacją orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego jest dopuszczalne, jak stanowi art. 386 § 4 k.p.c., tylko wówczas gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia tego postępowania w całości, a nie w części, chociażby była to część znaczna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2018r., IV CZ 22/16, LEX nr 2498017). Bez wątplenia taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca.

Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, gdy zachodzi nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., który z mocy art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Nieważność postępowania, stosownie do treści art. 379 pkt 5 k.p.c., zachodzi jeżeli strona (odpowiednio uczestnik postępowania) została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Nie ma przy tym znaczenia, czy owa nieważność dotyczy skarżącego, czy też innego uczestnika postępowania. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 października 2013 roku (sygn. akt IV Cz 94/13, LEX nr 1388479), „ bez znaczenia dla dopuszczalności rozważania z urzędu przez sąd apelacyjny nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji jest to, która ze stron wniosła apelację. Kwestię tę sąd apelacyjny rozważa bez względu na to, którą ze stron dotknęły skutki nieważności postępowania” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 115/05, LEX nr 182902). Przepis art. 386 § 2 k.p.c. stanowiący, iż w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, nie dokonuje rozróżnienia między przyczynami nieważności. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego - pojęcie pozbawienia strony możliwości obrony swych praw obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd - strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. O pozbawieniu możliwości obrony praw można mówić wówczas, gdy stronie uniemożliwiono działanie w procesie osobiście bądź za pośrednictwem pełnomocnika, przedstawiciela ustawowego lub kuratora. Nieważność postępowania z tego powodu następuje, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc udziału w rozprawie, o której terminie została prawidłowo zawiadomiona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 roku, II CSK 156/09, LEX nr 603162; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 roku, III UK 16/09, LEX nr 518055). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CSK 339/07, LEX nr 485859), pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy mieć należało na uwadze, że postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie uczestników: M. O. (1), M. O. (2), I. O., M. P. (z domu O.), S. O., D. O. i J. N. (2) (k. 20).

Postanowieniem z dnia 10 października 2016 roku Sąd Rejonowy ustanowił kuratora dla nieznanymi z miejsca pobytu uczestników postępowania: M. O. (1), M. O. (2), I. O., M. P. (z domu O.), S. O., D. O. i J. N. (2) - w osobie adwokata E. C. (k. 26). Postanowieniem z dnia 2 listopada 2016 roku zmieniono osobę kuratora na adwokata J. O. (k. 31).

Zgodnie z art. 144 § 1 k.p.c. przewodniczący ustanowi kuratora, jeżeli wnioskodawca uprawdopodobni, że miejsce pobytu strony nie jest znane. W sprawach o roszczenia alimentacyjne, jak również w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka i o związane z tym roszczenia, przewodniczący przed ustanowieniem kuratora przeprowadzi stosowne dochodzenie w celu ustalenia miejsca zamieszkania lub pobytu pozwanego. W świetle jednoznacznego brzmienia cytowanego przepisu, konieczną przesłanką ustanowienia kuratora jest uprawdopodobnienie przez wnioskodawcę, że miejsce pobytu strony nie jest znane. Ustanowiony w ten sposób kurator procesowy nie jest jedynie "kuratorem dla doręczeń", lecz ma podejmować za stronę, której miejsce pobytu nie jest znane wszystkie czynności procesowe, które są niezbędne dla obrony jej praw w toku całego procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1997 roku, II CKU 82/97, Prok. i P.-wkl. 1998, nr 2, s. 36). Ustawa wymaga od wnioskodawcy uprawdopodobnienia, a więc stosownie do treści art. 243 k.p.c. przedstawienia takich środków dowodowych, które pozwolą sądowi na uznanie za wysoce prawdopodobne, iż wnioskodawca nie jest w stanie wskazać aktualnych adresów uczestników. Za utrwalony w orzecznictwie uznać należy pogląd, że ustanowienie kuratora z naruszeniem art. 144 k.p.c. – tj. braku uprawdopodobnienia przesłanki nieznanego miejsca pobytu strony - stanowi szczególny przypadek pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw i w konsekwencji powoduje nieważność postępowania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1978 roku, III CRN 40/78, LEX nr 2269; a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1969 roku, III CRN 418/69, LEX nr 4696; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1998 roku, III CKU 12/98, LEX nr 34345; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2002 roku, I CKN 504/00 LEX nr 1170493 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010, II CZ 150/10, LEX nr 738546). Norma wyrażona w art. 144 k.p.c. posiada istotne funkcje gwarancyjne - służyć ma z jednej strony zapewnieniu ochrony praw strony nieobecnej (której miejsce pobytu nie jest znane), zaś z drugiej umożliwić przeprowadzenie postępowania cywilnego w sytuacji, w której wnioskodawca z przyczyn obiektywnych nie potrafi wskazać adresu uczestnika postępowania. Uwzględniając przy stosowaniu przepisu art. 144 k.p.c. obie te racje, należy brać pod uwagę skutki procesowe bezzasadnego ustanowienia kuratora, tj. fakt, iż od momentu ustanowienia kuratora korespondencja sądowa w sprawie nie jest doręczana stronie, ale kuratorowi, w konsekwencji nie ma realnej możliwości zapoznania się z nią i zajęcia stanowiska w sprawie.

Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

W trakcie postępowania ustalony został aktualny adres uczestnika S. O. (k. 42-43 odwrot), któremu doręczono odpis wniosku i zawiadomienie o terminie rozprawy (k. 90), co skutkowało zwolnieniem z funkcji kuratora dla uczestnika S. O. - adwokata J. O. (k. 83).

W trakcie postępowania zostały też ustalone adresy uczestników postępowania: D. O., J. N. (1) i M. P. (dwuczłonowe nazwisko uczestniczka wskazała na potwierdzeniu odbioru - k. 99), którym doręczano na te adresy korespondencję i powiadomienia o terminie rozpraw, z tym, że dla uczestniczki J. N. (1) przez awizo. Pomimo ustalenia adresów tych uczestników Sąd Okręgowy nie zwolnił kuratora ustanowionego dla tych uczestników, którzy w przedmiotowej sprawie nie wykazali żadnej aktywności, z uwagi na konieczność jak najskuteczniejszego zabezpieczenia ich interesów.

W tym miejscu wskazać należy, że z chwilą śmierci osoby fizycznej następuje otwarcie spadku po takiej osobie, i z tą właśnie chwilą spadkobierca nabywa spadek (art. 924 i art. 925 k.c.). Stwierdzenia nabycia spadku dokonuje sąd na wniosek osoby mającej w tym interes, przy czym sąd wydaje postanowienie po przeprowadzeniu rozprawy i stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców chociażby były nimi inne osoby, niż te wskazane przez uczestników (art. 677 § 1 k.p.c.). Jak stanowi art. 926 § 2 k.c. dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, a więc gdy nie sporządził testamentu, jako że majątkiem na wypadek śmierci można rozrzucić jedynie przez testament (art. 941 k.c.). Natomiast o ile spadkodawca sporządził ważny testament, dziedziczenie następuje na podstawie takiego testamentu, który ma prymat przed porządkiem dziedziczenia ustawowego.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że badanie kto jest spadkobiercą sąd powinien przeprowadzić z urzędu – jest to jego bezwzględny obowiązek, od którego nie ma wyjątków (art. 670 § 1 k.p.c.). Badanie to dotyczy spadkobierców powołanych do dziedziczenia zarówno z mocy ustawy, jak i na podstawie testamentu. W doktrynie podkreśla się, iż w

pierwszym przypadku wystarczające jest ustalenie pokrewieństwa w zakresie wskazanym w przepisach materialnych regulujących ten rodzaj dziedziczenia oraz okoliczności wyłączających poszczególne osoby z dziedziczenia. Art. 669 k.p.c. stanowi, że sąd spadku wydaje postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po przeprowadzeniu rozprawy, na którą wzywa wnioskodawcę oraz osoby mogące wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. Rozpoznanie zatem istoty sprawy następuje wówczas, gdy sąd prawidłowo ustali przede wszystkim jaki rodzaj dziedziczenia w sprawie wystąpi oraz krąg osób powołanych do dziedziczenia.

Jak wyżej wskazano z przytoczonych unormowań wynika, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest determinowana ustawowym obowiązkiem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada bez względu na wnioski stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, znajdujących zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09, niepubl. i z dnia 9 września 2011 r., I CSK 12/11, niepubl.). Oznacza to, że związanie sądu twierdzeniami wniosku dotyczy tylko osoby spadkodawcy, a w pozostałym zakresie sąd spadku ma pełną swobodę orzekania, wyznaczoną jedynie normami prawa materialnego oraz wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. Jeżeli sąd uzna, że zgłoszone dowody nie są wystarczające dla wypełnienia obowiązków ciążących na nim z mocy art. 670 k.p.c., może nałożyć na uczestnika określone obowiązki dowodowe, egzekwować ich wykonanie, a w razie potrzeby zastosować konsekwencje procesowe ich niewykonania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09, niepubl.).

Trzeba jednak podkreślić, że art. 670 k.p.c. nie zwalnia uczestników postępowania od obowiązku wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, w postępowaniu tym bowiem ma zastosowanie art. 232 zd. pierwsze k.p.c. Na uczestniku, który podniósł fakt lub zarzut, spoczywa zatem także ciężar udowodnienia jego prawdziwości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 38/98, niepubl., z dnia 26 stycznia 1999 r., III CKN 134/98, niepubl. i z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 420/02, IC 2004, nr 10, s. 41). Artykuł 670 k.p.c. nie wyłącza też stosowania przez sąd drugiej instancji art. 381 k.p.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2002 r., IV CK 178/02, OSNC 2004, Nr 2, poz. 25 i z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CK 420/02).

Zgodnie z art. 671 § 1 k.p.c., za dowód, że nie ma innych spadkobierców, może być przyjęte zapewnienie złożone przez zgłaszającego się spadkobiercę. Z kolei zgodnie z art. 672 k.p.c., jeżeli zapewnienie nie było złożone albo jeżeli zapewnienie lub inne dowody nie będą uznane przez sąd za wystarczające, postanowienie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku może zapaść dopiero po wezwaniu spadkobierców przez ogłoszenie. Z przytoczonych regulacji wynika, że sąd nie może poprzestać na złożonym zapewnieniu i przyjąć go za dowód, że nie ma innych spadkobierców, jeżeli okaże się ono niewystarczające. Ma to miejsce np. wtedy, gdy podniesiony został fakt lub zarzut, że - poza ujawnionymi - istnieją inni spadkobiercy i powołane zostały dowody, które mogą wskazywać na prawdziwość tych twierdzeń.

Zważywszy na konstytucyjną ochronę prawa dziedziczenia (art. 21 ust. 1 Konstytucji) i wynikający z art. 670 k.p.c. obowiązek badania z urzędu, kto jest spadkobiercą winni być dokonane ogłoszenie w trybie art. 672 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 674 § 1 k.p.c. ogłoszenie umieszcza się w piśmie poczytnym na całym obszarze Państwa i podaje publicznie do wiadomości w ostatnim miejscu zwykłego pobytu spadkodawcy na tym obszarze, w sposób w miejscu tym przyjęty. Za pismo (zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy Prawo prasowe) poczytne na całym obszarze państwa uznaje się takie, które jest rozpowszechniane na terenie całego kraju w nakładzie umożliwiającym dotarcie ogłoszenia do jak najszerszego kręgu odbiorców i spełniające kryteria: poczytności (wyrażonej w procentach zasięgu czytelnictwa danego pisma), ogólnokrajowości (terytorialnej równomierności czytelnictwa), powszechności (społecznej równomierności czytelnictwa). Ponadto pismo takie musi się nadawać do zamieszczania ogłoszeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07, Prok. i Pr.-wkł. 2008, nr 2, poz. 4; postanowienie WSA w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2008 r., (...) SA/Wa (...), LEX nr 479025; postanowienie WSA w Warszawie z dnia 30 października 2008 r., (...) SA/Wa (...), LEX nr 521930; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r., III KK 250/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 26). Publiczne podanie ogłoszenia do wiadomości w ostatnim miejscu zwykłego pobytu spadkodawcy powinno uwzględniać specyfikę tego miejsca oraz przyjęte tam zwyczaje.

Jedynie w przypadku gdy spadkodawca będący obywatelem polskim w chwili otwarcia spadku miał ostatnie miejsce zwykłego pobytu za granicą, ogłoszenie powinno być zamieszczone we właściwej prasie zagranicznej lub w sposób przyjęty w kraju, na którego terytorium spadkodawca zmarł (Tomasz Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 674 Kodeksu postępowania cywilnego, stan prawny 2019.04.20, LEX).

W przedmiotowej sprawie ogłoszenie zostało zamieszczone w budynku Sądu i Urzędu Miasta Ł., na serwisie ebos.pl oraz w Gazecie (...) - k. 18 odwrot, k. 19, k. 22, k. 32 i k. 34), co wypełniło wyżej opisane wymogi.

--	--

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. nie mogą być uznane za zasadne.

Jak wynika z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wobec powyższego przedmiotem dowodu są tylko fakty istotne dla rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron procesu, te, z którymi norma prawna wiąże konsekwencje. Przy czym selekcji faktów i dowodów pod tym kątem dokonuje sąd (por. K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., red. K. Piasecki, s. 766; T. Ereciński (w:) Komentarz do kodeksu postępowania..., red. T. Ereciński, s. 481).

Wobec tego na podstawie art. 227 k.p.c. sąd określa przedmiot postępowania dowodowego przez wskazanie, jakie fakty mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie i jednocześnie „zdatność” dowodową, a więc jakie zjawiska świata zewnętrznego, a także, jakie okoliczności oraz stany i stosunki, są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym. Twierdzenie, że został on naruszony przez sąd rozpoznający sprawę, ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru.

Natomiast przepis art. 232 k.p.c. jest adresowany do stron, nie do sądu. To strony, bowiem obowiązane są przedstawiać dowody. Sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać, ani - poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami - zastępować stron w jego wypełnieniu (na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c.). Tymczasem podstawa naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na treść wyroku, odnosi się do uchybień procesowych sądu, a nie stron. Nie może, więc stanowić jej uzasadnienia przepis, którego sąd nie może naruszyć.

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i dokonane ustalenia Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, akceptując także w pełni poczynione przez Sąd Rejonowy rozważania prawne. Uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji jest szczegółowe, wyczerpujące i odnosi się do wszystkich istotnych w sprawie faktów i okoliczności.

Sprawa dotyczyła stwierdzenia nabycia spadku po Z. G., która w drodze testamentu powołała do spadku K. M., który nie był osobą spokrewnioną ze spadkodawczynią, natomiast spadkobiercy ustawowi nie byli znani z miejsca pobytu. Dlatego też Sąd Rejonowy na podstawie art. 672-674 k.p.c. wezwał ich przez ogłoszenie oraz ustanowił dla nich kuratora. Ustanowiony kurator w osobie adwokata stanowił gwarancję ochrony praw osób nieznanych z miejsca pobytu. Sąd Rejonowy dążył do ustalenia pełnego kręgu spadkobierców po zmarłej. Sąd Rejonowy dokonał ogłoszenia o wezwaniu spadkobierców w prasie poczytnej na terenie całego kraju, w którym ostatnio stale mieszkała spadkodawczyni.

W przedmiotowej sprawie brał udział kurator dla uczestników nieznanymi z miejsca pobytu, zatem nie ograniczono żadnych praw uczestników. Bez znaczenia pozostaje fakt zamieszkiwania spadkobierców ustawowych poza granicami Polski. Z treści przepisów nie wynika bowiem obowiązek umieszczania ogłoszeń w gazetach poczytnych na terenie innych państw, w szczególności tych, w których mogą hipotetycznie zamieszkiwać spadkobiercy. Z tych względów

zarzut niedokonania ogłoszeń na terenie Francji i Wielkiej Brytanii jest bezzasadny. Ponownie należy podkreślić, że w trakcie postępowania ustalono adres M. P. (na terenie Francji) i na ten adres dokonywano doręczeń. Również ustalono adres D. O. (Wielka Brytania) i na ten adres dokonywane były doręczenia. Twierdzenia, że nie można wykluczyć zgonu tych uczestników, a tym samym nabycia przymiotu uczestników przez ich spadkobierców są gołosłowną spekulacją, gdyż ustalony adres M. P. się zgadza, nazwisko jest napisane na skrzynce pocztowej, a adres ten potwierdzili jej sąsiedzi (k. 353). Korespondencja kierowana do D. O. była zaś doręczana zgodnie z prawem państwa członkowskiego. Nie udało się natomiast ustalić adresów uczestników: M. O. (1), M. O. (2) i I. O.. Sam fakt braku adresów tych uczestników nie skutkuje, z przyczyn podanych wyżej, koniecznością zamieszczenia ogłoszeń w prasie zagranicznej.

Również zarzut z art. 214 k.p.c. należało uznać za chybiony. Sąd Rejonowy zmykając rozprawę w dniu 14 czerwca 2017 roku nie naruszył art. 214 k.p.c. Treść przepisu art. 214 § 1 k.p.c. przewiduje obligatoryjne odroczenie rozprawy w razie przeszkód do uczestniczenia w niej przez stronę, jeżeli przyczyną nieobecności była nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek kuratora o odroczenie rozprawy. Kurator uzasadniał złożony wniosek tym, że istnieje konieczność dalszego poszukiwania spadkobierców w Wielkiej Brytanii. Wskazał, że w miesiącu poprzedzającym rozprawę otrzymał wiadomość mailową z konsulatu w L., wzywającą do podania nr PESEL poszukiwanych uczestników. W ocenie Sądu meriti wskazana argumentacja nie uzasadniała odroczenia rozprawy z uwagi na przewidzianą art. 6 k.p.c. zasadę przeciwdziałania przewlekłości postępowania, któremu to celowi służy instytucja kurateli – ustanowienie kuratora powinno umożliwić zakończenie postępowania w rozsądnym terminie, z równoczesnym zagwarantowaniem praw osób nieznanymi z miejsca pobytu. Nie można przy tym pominąć faktu, iż do chwili obecnej (mimo długotrwałości postępowania apelacyjnego) kurator nie ustalił numerów PESEL, a w konsekwencji adresów zamieszkania, uczestników nieznanymi z miejsca pobytu. W tych okolicznościach odraczenie rozprawy przed Sądem I instancji prowadziłoby jedynie do przedłużania postępowania.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w punkcie 2. w oparciu o treść art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że w realiach niniejszej sprawy nie zachodzą powody do odstąpienia od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego, wedle której każdy z uczestników winien ponosić koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata J. O. tytułem pełnienia funkcji kuratora dla nieznanymi z miejsca pobytu uczestników wynagrodzenie wraz z należnym podatkiem VAT w kwocie 221,40 zł na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 roku w sprawie określania wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1476) w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 roku w sprawie określania wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2018 roku, poz. 536), w zw. z § 12 pkt 2 i w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714).